

DOWÓDZTWO OKRĘGU KORPUSU Nr. IV.

S T T A B.

L. 1685 / Pfn.

Telefon wewn.

R.

ŁÓDŹ, dn. 2 września 1932 r.

Pan Minister Spraw Wojskowych

Warszawa.

128

aa
P. M. Sob...
g...
21.11

Meldunek Dowódcy 26 D.P. przedstawiam z gorącym poparciem ze względów służbowych. Na stanowisku dowódcy 37 p.p. zmieniło się w ciągu ostatnich pięciu lat czterech oficerów. Podpułkownik dypl. Hozzowski dowodząc pułkiem stosunkowo krótki czas wykazał wysokie zalety, włożył w swą pracę bardzo wiele ambicji i energii i może się poszczycić dodatnimi wynikami tak pod względem wyszkolenia jak i administracji.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
Gabinet

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. IV.

l. zał.

POUFNE

Wpłynęło dn. <u>5</u> / <u>IX</u>		Ref. <u>1-</u>
Ldz. <u>243</u> / <u>1932</u>	<i>JEET</i>	
Załączników <u>1</u>	<i>Ja...</i>	

Małachowski
Małachowski
generał brygady.

SZEF GABINETU MINISTRA

SOKOŁOWSKI ADAM
MJR. DYPL.

Smekowac w ad. J. A. P.
B. B. H. H.

5.9.

O.C. Raducz, dnia 29 sierpnia 1932r.

Nr. spr. 311.

PAN MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH
przez Dowódcę O.K.IV.

w Łodzi.

Melduję, że na tle zatargu ze starostą w Kutnie, ma być rzekomo przeniesionym z Kutna ppłk.dypl.Hoszowski, dowódca 37.p.p.Znając dobrze tło sprawy - poczuwam się do obowiązku i przedstawienia mego poglądu Panu Marszałkowi.Zaznaczam, że nie staję bynajmniej w obronie ppłk.dypl. Hoszowskiego, a sprawę przedstawię obiektywnie, tak jak wymaga tego dobro służby.

37.p.p. rozrzucony do kwietnia 1929r. w dwu garnizonach w Kutnie /w kilku punktach miasta/ i Łęczycy, był w bardzo trudnych warunkach i formalnie wegetował tylko. Społeczeństwo miejscowe w Kutnie opanowane było przez żywioły socjalistyczne a nawet komunistyczne, a natomiast okoliczne ziemiaństwo przedstawiało zwarty front N.D. Stosunek ludności do wojska przez majem 1926 nie był poprawnym, a po maju 1926 stał się wprost nieznośnym. Poprzedni dowódcy pułków - płk.Remizowski i płk. dr. Trojanowski nie potrafili opanować stosunków, a w związku z tem odpowiednio reprezentować nazwewnątrz pułk i korpus oficerski.

Ppłk.dypl. Hoszowski objął więc pułk w bardzo ciężkich warunkach - odrazu przystąpił do uregulowania stosunku do społeczeństwa oraz głównie do podniesienia autorytetu wojska wobec ludności. Ppłk.dypl. Hoszowski wykazał tu swe wysokie zalety charakteru i umiał oddzielać ziarno od plew. Zawdzięczając wysokiemu wyrobieniu społecznemu ppłk.dypl. Hoszowskiego - udało mu się wejść na dobrą drogę - pułk podniósł się moralnie, wzrósł autorytet oficera a w społeczeństwie nastąpiła korzystna zmiana zapatrywań. Jako dowód tego przedstawiam zawody hipiczne w 37.p.p. / czerwiec 1932 /, na które zjechało się dosłownie całe ziemiaństwo Kujaw i liczni przedstawiciele miast oraz wszystkie garnizony dywizji a nadto garnizony Płock i częściowo Łódź. Tej pracy D-cy 37.p.p., w której wzrastał moralny autorytet ppłk.dypl.Hoszowskiego, przeciwstawił się / może mimo woli/ były starosta Winczewski. Dopatruję się tu raczej wpływów osób trzecich z miejscowej w Kutnie opozycji rządowej, którym zależało na kłóceniu dwu przedstawicieli władz o tej samej ideologii. Poważnie wpłynęło na te tarcia, osobiste ustosunkowanie się starosty Winczewskiego do wojska. Starosta Winczewski, jako major rezerwy, rozżalony jest na wojsko, że nie zrobił w nim kariery - jako taki nastawiony był stale negatywnie w stosunku do wojska. Starosta Winczewski starał się stale o nadrzędną rolę dla siebie w porównaniu z dowódcą pułku, starał się tem samem o obniżanie godności a nawet o kompromitowanie osoby dowódcy 37.p.p. - w tych warunkach starosta, myśląc tylko o sobie, nie mógł godnie reprezentować rządu.

